

Sygn. akt V Pz 12/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga

Sędziowie SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2017 roku **w Legnicy**

na posiedzeniu niejawnym

sprawy powództwa W. P.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o ryczałty za noclegi

na skutek zażalenia strony pozwanej

na postanowienie Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 kwietnia 2017 r.

sygn. akt IV P 270/15

postanawia

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II w ten sposób, że zasądzić od powoda W. P. na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

II. zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 255 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2017 r. –wobec cofnięcia pozwu przez powoda i zrzeczenia się w całości roszczenia – umorzył postępowanie w sprawie z powództwa W. P. przeciwko (...) Sp. z o.o. w O. o ryczałty za noclegi, nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej oraz orzekł, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Uzasadniając punkt II ww. postanowienia, Sąd Rejonowy wskazał,

iż nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej na podstawie art. 102 k.p.c., gdyż miał na względzie głównie fakt,

iż dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (zwłaszcza uchwała Siedmiu Sędziów SN z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14) mogło rodzić

(i rodziło) uzasadnione przekonanie powoda o zasadności jego powództwa

o ryczałty, a na zmianę stanowiska w tym zakresie niewątpliwie miał wpływ wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. akt K 11/15.

Postanowienie powyższe w zakresie punktu II zażaleniem zaskarżyła strona pozwana, która zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy – jej zdaniem – nie istnieją żadne szczególnie uzasadnione okoliczności pozwalające na odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania.

W ocenie strony skarżącej, samo subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczenia nie może usprawiedliwiać sięgnięcia do instytucji uregulowanej w art. 102 k.p.c. Powód, decydując się na wytoczenie powództwa, powinien liczyć się z obowiązkiem poniesienia kosztów zastępstwa procesowego, jakie wyłożyła strona przeciwna w związku z wniesionym pozwem. Ponadto, zdaniem skarżącej, Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, że niniejsza sprawa wymagała aktywnego uczestnictwa pełnomocnika pozwanej, a to składania pism procesowych oraz stawianictwa podczas rozpraw w miejscowości niebędącej siedzibą pozwanej. Istotnym było też, zdaniem strony skarżącej, że w chwili składania pozwu w niniejszej sprawie powszechnie wiadomym było to, że do Trybunału Konstytucyjnego został skierowany wniosek o zbadanie konstytucyjności przepisów, na podstawie których Sąd Najwyższy podjął uchwałę z dnia 7 października 2014 r. Z uwagi na to powód już na etapie wniesienia pozwu powinien był oszacować szanse procesowe zainicjowanego postępowania. Poza tym, zdaniem strony pozwanej, w sprawie nie zaistniały ani nie zostały wykazane przez powoda żadne inne szczególnie uzasadnione okoliczności do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c.

Wskazując na powyższe, strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonej części postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, iż cofnięcie przez niego pozwu nastąpiło na skutek zmiany sytuacji prawnej, a nie wobec braku zasadności roszczeń. W momencie wytaczania powództwa działał w zaufaniu do wykładni prawa i praktyki jego stosowania i nie mógł racjonalnie przewidzieć, że dojdzie do zmiany w tym zakresie. Istotne przy tym było, że wytoczenie powództwa przerwało bieg przedawnienia roszczenia ze stosunku pracy. Powód podniósł, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. zapadł już po wytoczeniu przez niego powództwa, więc do tego czasu uzasadnione było jego przypuszczenie o słuszności dochodzonego roszczenia. W ocenie powoda, ww. sytuacja mieści się w zawartym w art. 102 k.p.c. stwierdzeniu „wypadki szczególnie uzasadnione” i uzasadnia nieobciążeniem go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej.

Sąd Okręgowy zważył:

Zażalenie jest zasadne.

Przepis art. 98 k.p.c. w zakresie kosztów procesu wyraża zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Strona przegrywająca sprawę zwraca na żądanie przeciwnika koszty procesu. Dla oceny, czy strona przegrała sprawę, obojętne jest, czy ponosi ona winę za prowadzenie procesu. Sam fakt, że sprawę przegrała, choćby nawet tylko formalnie, kwalifikuje ją jako stronę przegrywającą, obowiązującą do zwrotu kosztów przeciwnikowi.

Przepis art. 102 k.p.c. przewiduje natomiast możliwość rozliczenia przez Sąd kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w oparciu

o tzw. zasadę słuszności. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W doktrynie

i orzecznictwie wskazuje się na wiele sytuacji, które zasługują na miano „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Wśród nich niewątpliwie znajdują się różnego rodzaju trudne sytuacje życiowe, w jakich znalazła się strona procesu, sytuacje majątkowe, zdrowotne, osobiste, które uniemożliwiają stronie pokrycie kosztów procesu należnych przeciwnikowi. Przy ocenie

tej należy również mieć na uwadze sposób prowadzenia procesu przez strony, w tym zachowania stron, szczególnie te nielojalne, wprowadzanie Sądu

w błąd czy inne niepożądane zachowania, polegające np. na celowym dążeniu do przewleczenia procesu czy zwiększaniu jego kosztów. Katalog okoliczności, które można zaliczyć do „wypadków szczególnie uzasadnionych” nie jest zamknięty i każdorazowo ocena danego przypadku zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dokonując tej oceny Sąd orzekający powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości

(por. postanowienie SN z dnia 22 lutego 2011 r., II PZ 1/11).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy za szczególną okoliczność pozwalającą na nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego

na rzecz strony przeciwnej za przegraną - na skutek cofnięcia pozwu - sprawę uznał subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczenia, wynikające z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego (zwłaszcza uchwały Siedmiu Sędziów SN z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14).

Z powyższym twierdzeniem Sąd Okręgowy nie zgadza się. Jak słusznie podnosi strona żaląca się, wyrobiona na podstawie znajomości orzecznictwa SN ocena powoda co do słuszności powództwa, a następnie zmiana

tej oceny, pod wpływem orzeczenia TK, nie stanowi szczególnego przypadku uzasadniającego zastosowanie instytucji z art. 102 k.p.c.

Już bowiem na etapie składania pozwu powód powinien był wiedzieć, skoro znał ww. uchwałę SN z dnia 12 czerwca 2014 r., że Związek Pracodawców (...) nie zgadzał się z przyjmowaną przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne linią orzecniczą w zakresie ryczałtów

za noclegi i w związku z tym wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego

z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności niektórych przepisów,

na podstawie których sądy zasądzały na rzecz kierowców/byłych kierowców ww. ryczałty. W tych okolicznościach musiał przynajmniej dopuszczać możliwość zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów ustawy o czasie pracy kierowców. Mimo to powód wywiódł jednak powództwo o ryczałty

za noclegi. Działal zatem na własne ryzyko, którego skutków aktualnie

nie można przerzucać na stronę pozwaną, która faktycznie na skutek pozwu powoda poniosła koszty związane z reprezentacją w procesie,

w tym koszty stawiennictwa pełnomocnika procesowego na rozprawach

w miejscowości niebędącej miejscem jej siedziby.

Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że powód od początku działał

w procesie z udziałem fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, a nadto fakt, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. (K 11/15) – oprócz wyeliminowania z obrotu prawnego art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, stosowanego

w powiązaniu z art. 77[5] § 2, 3 i 5 k.p. i odpowiednimi przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu

w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. 167) i poprzedzającego go rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U.236.1991, ze zm.) – nie uniemożliwił powodowi dochodzenia roszczeń

z tytułu ryczałtów za noclegi, o czym zresztą sam powód pisze w odpowiedzi na zażalenie (tj. że cofnięcie przez niego pozwu nie nastąpiło wobec braku zasadności roszczeń). O tym, że powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zmienił sytuacji prawnej powoda przekonuje dodatkowo aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, wydane już po ukazaniu się orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (por. m.in. wyrok SN z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 i wyrok SN z dnia 9 marca 2017 r., I PK 309/15). Powyższe judykaty potwierdzają, że w dalszym ciągu istnieją podstawy prawne do zasądzenia na rzecz kierowców ryczałtów za noclegi, z tym że – w zależności od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy – różna może być ich wysokość.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą żadne szczególne okoliczności (a przynajmniej takowych powodów nie wykazał), aby w sytuacji cofnięcia przez powoda powództwa nie obciążać go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej – wygrywającej proces. Powód, zgodnie z art. 98 k.p.c., powinien zatem ponieść koszty, jakie wywołał, decydując się na wytoczenie procesu. Koszty te stanowi wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej liczone od wartości przedmiotu sporu określonej przez powoda w pozwie (49.587 zł), na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 obowiązującego w dacie wniesienia pozwu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. – orzekł jak w pkt I postanowienia.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyły się: opłata od zażalenia w kwocie 30 zł (art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) oraz wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 i w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński